

Słupsk, dnia 30 kwietnia 2021r.

Sygn. akt SK 21/20

K W ,

M W

ze skargi na niezgodność z Konstytucją
art. 116 § 1 ustawy – Ordynacja podatkowa

Trybunał Konstytucyjny
Rzeczypospolitej Polskiej
00-918 Warszawa Al. Szucha 12a

Pismo skarżących

W związku z otrzymanym w dniu 30.1.2021r. przez pełnomocnika skarżących stanowiskiem Sejmu w piśmie z dnia 23.12.2020r., w imieniu skarżących skargę konstytucyjną podtrzymuję, wnosząc o orzeczenie niezgodności zaskarżonego przepisu w szczególności z art. 64 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3, w związku z art. 2, art. 24, art. 32 ust. 1 i 2, art. 45 ust. 1 i art. 64 ust. 1 Konstytucji, a odnosząc się do niektórych zagadnień podjętych w obszernym 36-cio stronicowym piśmie Sejmu z dnia 23.12.2020r. uprzejmie oświadczam i podnoszę co następuje:

[Ad. IV. Analiza formalnoprawna.]

Ad. IV. 2. Skarżące powołały jako wzorzec kontroli art. 2 Konstytucji, mając na względzie zarówno wyrażoną w tym przepisie zasadę demokratycznego państwa prawnego, jak i zwłaszcza zasady sprawiedliwości, z którymi sprzeczne jest nałożenie na poprzednika prawnego skarżących nieograniczonej (przekraczającej wartość dorobku jego życia) odpowiedzialności gwarancyjnej objętej zaskarżonym przepisem oraz to że zasady wyrażone w art. 2 Konstytucji (wraz z wyprowadzonymi z art. 2 Konstytucji szczegółowymi wynikającymi z zasady demokratycznego państwa prawnego zasadami, w tym proporcjonalności i stanowienia prawa sprawiedliwego) uzupełniają i wzmacniają też argumentację naruszenia konstytucyjnych praw skarżących i poprzednika skarżących wynikających z art. 64 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 2 i 3 i art. 32 Konstytucji.

Ad. IV. 4-6. Naruszenie zasady określoności, przez posłużenie się nieaktualnym w obecnym polskim porządku prawnym pojęciem postępowania układowego, jak i zwłaszcza nierozumianym już (w pokomunistycznej rzeczywistości), lecz b. istotnym w sprawie pojęciem: „właściwego czasu”, tj. czasu, nie liczonego w tygodniach, ale pozwalającego na zapobieżenie zaspokajaniu się wierzycieli z pominięciem porządku wynikającego z prawa upadłościowego – jak objaśniał to współautor projektu i komentator tego prawa oraz Kodeksu handlowego M. Allerhand (co zrealizował poprzednik skarżących, podobnie jak i dokonywanie po wystąpieniu niewypłacalności wypłat: „ze starannością sumiennego przedsiębiorcy”, z odpowiedzialności, za które w razie spełnienia tego warunku zwalnia zarządców w § 64 ust. 2 niemiecka ustawa o sp. z o.o. już z 1892r., nie znająca odpowiedzialności gwarancyjnej wobec wierzycieli, a jedynie odpowiedzialność odszkodowawczą za określone zawinione przez zarządców szkody, poprzez majątek spółki, stosownie do § 13 ust. 2 i § 43 ust. 1-3 tej ustawy, na podobnej jak w art. 120 Kod. pracy zasadzie), co doprowadziło wskutek innego rozumienia tego pojęcia niż w czasie gdy je w jęz. polskim sformułowano (komentarz M. Allerhanda do art. 298 K.h. oraz do wprowadzenia

i art. 1 Prawa upadłościowego) do obciążenia poprzednika skarżących zasadniczo nieznaną demokratycznym państwom sankcją – represyjną odpowiedzialnością gwarancyjną i w ten sposób drastycznie wpłynęło na konstytucyjne prawa skarżących. Co się tyczy zaś zasad sprawiedliwości, to odwoływanie się do nich jest jednak uzasadnione, w sytuacji gdy pojęcie sprawiedliwości występuje w rozdziale II Konstytucji jedynie w art. 45 ust. 1, które jednak w piśmie z dnia 23.1.2020r. ogranicza się do pojęcia: „sprawiedliwość proceduralna” (choć dla obywateli i ochrony ich praw jeszcze ważniejsze może być rozumienie sprawiedliwości w aspekcie materialnym i materialnoprawnym oraz stosowanie przez sądy sprawiedliwych norm prawa materialnego), a bliskie pojęciu sprawiedliwości zasady równego traktowania i niedyskryminacji kogokolwiek z jakiegokolwiek przyczyny (w art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji) z kolei traktuje się w piśmie jako: „w istocie metanormy”, które: „mogą być wyłącznie powołane jako pomocnicze wzorce kontroli, w związku z zarzutami naruszenia konstytucyjnych praw”, co: „w związku z zarzutami naruszenia art. 64 ust. 2 Konstytucji” skarżące czynią.

Dlatego zgadzając się z stanowiskiem Sejmu na str. 12 pisma, iż: „Przedstawiony przez skarżące problem konstytucyjny jest ... jasny i jednoznaczny”, a: „Gwarancyjny charakter odpowiedzialności ... w zaskarżonym przepisie oraz wynikające stąd ograniczenie [w stosunku do art. 298 K.h.] jej negatywnych przesłanek należy zakwalifikować jako ingerencję ustawodawcy we własność i inne prawa majątkowe”, skarżące z tych zrozumiałych przyczyn, wskazując też na naruszający art. 31 ust. 3 Konstytucji nieproporcjonalny (skoro oderwany od kategorii szkody, winy i związku przyczynowego oraz sprawiedliwości lecz będący nadmierną „odpłatą” i sankcją) zakres tej gwarancyjnej odpowiedzialności, powołują również inne mogące wzmocnić argumentację skargi, związane m.in. z pojęciem sprawiedliwości oraz demokratycznego państwa (występującym w art. 2 i 31 ust. 3), wzorce kontroli, podnosząc że kwestionowana, mająca lub mogąca mieć dla zwykłych obywateli podobne do konfiskaty mienia skutki (jak w przypadku poprzednika skarżących i żyjącego jeszcze drugiego członka zarządu upadłej), gwarancyjna odpowiedzialność mogłaby być raczej charakterystyczna dla będącego przeciwieństwem demokratycznego państwa totalitarnego (lub i posttotalitarnego) państwa.

Ad. IV. 7-9. Wskazując na sprzeczność gwarancyjnej odpowiedzialności z wzorcami wynikającymi z art. 20, art. 22, art. 24 i art. 31 ust. 2 Konstytucji skarżące miały na uwadze m.in. to, że związane z prowadzeniem działalności gospodarczej ryzyko powinno dotyczyć osób, które dobrowolnie podjęły się prowadzenia takiej działalności na własny rachunek, gdyż Konstytucja mówi o: „wolności działalności gospodarczej”, a więc i o wolności (a nie obowiązku) podejmowania związanego z nią ryzyka, czyli w współczesnej społecznej gospodarce rynkowej wolności od tego ryzyka (dla ponad 90% niebędących przedsiębiorcami lecz konsumentami obywateli), więc skarżącym chodzi tu o przymusowe obciążanie takim ryzykiem, tj. odpowiedzialnością gwarancyjną o charakterze sankcji za zobowiązania spółki z ograniczoną przecież odpowiedzialnością, niebędących przedsiębiorcami lecz jej pracownikami zarządców, jako sprzeczne z zasadami ustrojowymi współczesnego demokratycznego państwa o społecznej gospodarce rynkowej, w którym zasady ustroju politycznego (demokracja, w tym demokracja wolnościowa) i gospodarczego (społeczna gospodarka rynkowa) są ze sobą powiązane, natomiast w państwie niedemokratycznym (w tym oligarchicznym lub posttotalitarnym bądź totalitarnym), w którym władza publiczna nie

jest poddana kontroli obywateli (społeczeństwa), gospodarka (choćby i dla niektórych lub w niektórych aspektach b. liberalna) nie musi być społeczną gospodarką rynkową i mogą właśnie wystąpić w nim regulacje o charakterze zbliżonej do konfiskaty mienia sankcji w postaci kwestionowanej odpowiedzialności gwarancyjnej za zobowiązania spółki z o.o. osoby nie przyjmującej dobrowolnie takiej odpowiedzialności i jej ryzyka, ani statusu przedsiębiorcy, co w demokratycznym państwie nie powinno mieć miejsca, zwłaszcza gdy w takim państwie, jak wskazuje się na str. 15 pisma Sejmu: „Konstytucja wyraźnie odróżnia jednak status przedsiębiorcy od statusu pracownika (art. 20, art. 22 oraz art. 24 Konstytucji)”, biorąc zarazem w art. 24 pracę pod ochronę Rzeczypospolitej Polskiej, z czym właśnie niezgodne jest, będące pomieszaniem lub poplątaniem tych statusów, obciążanie pracowników spółki z o.o. sankcją nieograniczonej odpowiedzialności gwarancyjnej (o charakterze kary majątkowej, będącej dla niebędących milionerami zwykłych obywateli konfiskatą ich mienia, niepowiązaną ze szkodą i związkiem przyczynowym między działaniem lub zaniechaniem a szkodą) za jej zobowiązania, co zdaniem skarżących jaskrawo narusza konstytucyjne prawo równej dla wszystkich ochrony praw majątkowych określone w art. 64 ust. 2 Konstytucji, bez dyskryminacji kogokolwiek z jakiegokolwiek przyczyny, a przez to i obowiązek poszanowania praw i wolności, o którym mowa w art. 31 ust. 2 Konstytucji. Skarżące nie formułują przy tym zarzutu, ani twierdzenia o przymusie podjęcia działalności gospodarczej (taki mógłby się odnosić się do sytuacji, w której pracodawcy dążąc do obniżenia kosztów, w tym wysokich kosztów ubezpieczenia społecznego, narzucają pracownikom samozatrudnienie, czego nie czyniła pracownicza P Sp. z o.o. w M), a jedynie przymusu ponoszenia niekorzystnych związanych z jej prowadzeniem skutków, tj. że narzucenie pracownikom ryzyka odpowiedzialności gwarancyjnej za zobowiązania spółki z o.o. (informującej już w nazwie o swojej ograniczonej odpowiedzialności), czyli ryzyka związanego z działalnością gospodarczą, narusza wolność dobrowolnego podejmowania takiego ryzyka, będąc zarazem pomieszaniem ról pracowników i przedsiębiorców.

Ad. IV. 10-11. Jeśli chodzi o art. 84 Konstytucji, to stanowi on pomocniczy wzorzec kontroli, mający służyć uzupełnieniu i wzmocnieniu argumentacji dotyczącej zarzutu naruszenia art. 64 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 i art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji, przez nałożenie sprzecznego z zasadą równości i równej dla wszystkich ochrony praw majątkowych oraz niedyskryminacji kogokolwiek i z jakichkolwiek przyczyn, konfiskującego mienie zwykłych obywateli ciężaru na 2-ch pracowników (pracowniczej) sp. z o.o., zamiast np. bardziej proporcjonalnie i sprawiedliwie na jej udziałowców – wspólników, stosownie do ich udziałów, jak przewidywała to poprzedzająca Ordynację podatkową z 1997r. (Sejmu II kadencji z premierem i prezydentem z SLD), ustawa z 1980r. o zobowiązaniach podatkowych (tj. przyjęta w czasach gdy czynni byli jeszcze tacy uczestnicy procesu projektowania ustaw, którzy zostali ukształtowani i dorosłe życie rozpoczęli w nietotalitarnym państwie o gospodarce rynkowej, lepiej rozumiejący i czasem stosujący zasady właściwe dla takiego państwa). Stąd też, jeżeli już rozważać odpowiedzialność gwarancyjną za zobowiązania i ciężary publicznoprawne spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, to zgodnie z zasadą powszechności takich obciążeń oraz zasadą ich proporcjonalności i niedyskryminacji w ich zakresie kogokolwiek z jakichkolwiek przyczyn, ciężary te należałoby nałożyć raczej proporcjonalnie do udziałów w spółce na powołujących i odwołujących jej zarządców będących najwyższą władzą spółki wspólników.

Co się zaś tyczy wyrażonej w preambule Konstytucji zasady pomocniczości umacniającej uprawnienia obywateli i ich wspólnot, to również w świetle tej zasady, jeżeli rozważać i stosować odpowiedzialność gwarancyjną za zobowiązania spółki z o.o., zgodne z wynikającym z niej wzorcem kontroli może być jedynie nałożenie gwarancyjnej odpowiedzialności proporcjonalnie do posiadanych dobrowolnie udziałów na uczestniczących w ten sposób w prowadzonej przez spółkę działalności gospodarczej (w tym w zyskach i stratach oraz związanych z nimi ryzykiem) decydujących o jej zarządzie wspólników, w danym przypadku osiągających zresztą korzyści z samego istnienia tej pracowniczej (zatrudniającej nawet setki pracowników, będącej największym lokalnym pracodawcą) Spółki i pracy w niej oraz dochodów służących utrzymaniu ich rodzin, większe od rozłożonych tak ciężarów odpowiedzialności gwarancyjnej (których większość odnosiła się zresztą do składek na ich emerytury, od których bardziej potrzebne im było istnienie dającej im pracę i utrzymanie Spółki).

Reasumując, zdaniem skarżących wszystkie przywołane przez nie w związku z art. 64 ust. 2 Konstytucji wzorce kontroli, kwestionowane w części IV na str. 6-18 pisma Sejmu z dnia 23.12.2020r. (w tym nawet art. 30 i art. 177 Konstytucji, gdyż niesprawiedliwe i dyskryminujące oraz konfiskujące mienie, nieproporcjonalne, drastycznie surowe represyjne potraktowanie narusza też godność ludzką, a skoro sądy mają wymierzać sprawiedliwość, ustawodawca obowiązany jest zapewnić obowiązywanie umożliwiających to norm prawa materialnego, a nie tylko przepisów proceduralnych), mogą znaleźć zastosowanie w niniejszej sprawie przy kontroli zgodności zaskarżonego przepisu z Konstytucją, a dążenie do ich ograniczenia zdaje się służyć jedynie jej utrudnieniu i osłabieniu oraz uzasadnieniu wniosków zawartych w ostatniej VI części pisma, w tym z oderwaniem przedmiotowej kontroli od zasad sprawiedliwości i proporcjonalności.

Ad. IV. 12 i 13. W piśmie Sejmu z dnia 23.12.2020r. na str. 19-tej trafnie odczytuje się wolę skarżących co do zakresu zaskarżenia objętego skargą konstytucyjną skarżących przepisu art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej, tj. iż: „należy uznać, że skarżące w istocie kwestionują przepis w całości”, już z tego powodu, że: „obciąża osoby niebędące przedsiębiorcami ... gwarancyjną odpowiedzialnością majątkową” za zobowiązania osoby prawnej w postaci spółki z o.o. i spółki akcyjnej i: „ustanawia nieograniczoną solidarną odpowiedzialność majątkową” oraz: „uniezależnia tę odpowiedzialność ... od normalnego związku przyczynowego między ich działaniem lub zaniechaniem a szkodą wierzyciela”, jak czynił to będący zapewne wzorem dla zaskarżonego przepisu art. 298 § 2 K.h. i czyni obecnie obowiązującego art. 299 § 2 K.s.h. Skarżącym, jak podnosiły to już, chodzi o odwrócenie w art. 116 § 1 pkt 2 Ordynacji podatkowej najistotniejszej związanej z pojęciem właściwego czasu trzeciej przesłanki egzonerycyjnej określonej w art. 298 § 2 K.h. i art. 299 § 2 K.s.h., przewidującej możliwość wykazania, że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości i niewszczęcia postępowania upadłowego wierzyciel nie poniósł szkody i zastąpienie tej przesłanki (być może wskutek niezrozumienia jej i pojęcia właściwego czasu lub postrzegania zarządców spółek jako przestępców) zupełnie inną, już nie związaną z dokonywaniem przez zarządcę wypłat ze starannością sumiennego przedsiębiorcy, który nie dopuszcza do zaspokajania się wierzycieli z pominięciem porządku wynikającego z prawa upadłościowego, lecz przeciwnie powiązanej z działaniami przedsiębiorcy – przestępcy, który najpierw wyprowadził i ukrył majątek zarządzanej spółki, a następnie dzieli się nim z

uprzywilejowanym publicznym wierzycielem – paserem, w ten sposób, że dokonuje wskazania: „mienia spółki, z którego egzekucja umożliwi zaspokojenie zaległości ... spółki w znacznej części” (czyli „godziwe” podzielenie się wyprowadzonym majątkiem z państwem lub jego osobą prawną) i stanie się w ten sposób skuteczna, chociaż już wcześniej: „okazała się w całości lub części bezskuteczna”, oderwanej od zasady proporcjonalności przesłanki polegającej na założeniu, że zarządca spółki nie jest sumiennym i uczciwym jej przedstawicielem, lecz przestępcą wyprowadzającym i ukrywającym majątek spółki, czyli przesłanki, o której zapewne nawet nie śnili autorzy przywoływanych ustaw lub innych aktów prawnych regulujących funkcjonowanie spółek prawa handlowego i pojęcie sumiennego kupca (co być może wynikało zarówno z okoliczności powstania w 1944r. przekształcanego od 1989r. totalitarnego państwa danego typu, w którym pozbawieniu obywateli przy zastosowaniu terroru praw politycznych, towarzyszyło pozbawienie obywateli też ich mienia, jak i z marksistowskiej nauki o tzw. akumulacji pierwotnej i przejawiało się w założeniu transformacji lat 90-tych ub. wieku, że pierwszy milion przedsiębiorca lub zarządca musi ukraść, w tym wyprowadzić z zarządzanej spółki lub przedsiębiorstwa). Zdaniem skarżących takie założenie jest jednak nie do pogodzenia z podstawowymi wartościami i zasadami demokratycznego państwa prawnego, w tym uczciwości i wzajemnego zaufania między sprawującymi władzę zwierzchnią (składającymi się na suwerenny Naród) obywatelami, a wybieranymi przez nich władzami publicznymi (lecz może raczej z etyką złodziei i paserów) i uzasadnia właśnie zakwestionowanie oraz dyskwalifikację zaskarżonego przepisu art. 116 § Ordynacji podatkowej w całości, a przynajmniej w zakresie, w jakim zaskarżony przepis przez zmianę 3-ciej przesłanki egzoneracyjnej odrywa odpowiedzialność zarządców od zasady proporcjonalności, przy szerokim rozpatrzeniu w miarę potrzeby (aż do skutku stwierdzenia niezgodności zaskarżonego przepisu z Konstytucją) przywoływanych przez skarżące pomocniczych wzorców kontroli zgodności z Konstytucją.

[Ad. V. Wzorce kontroli.]

W zakresie rozpatrywanych w piśmie Sejmu z dnia 23.12.2020r. wzorców kontroli bezsporne jest, że: „w sprzeczności z art. 64 ust. 2 Konstytucji pozostają przepisy, które dopuszczają ingerencję w prawa majątkowe jednostek ... w sytuacjach w której [których] ingerencja ta nie jest uzasadniona w świetle kryteriów wynikających z art. 31 ust. 3 Konstytucji”, jak również to, że: „ustanowione ograniczenia są zgodne z zasadą proporcjonalności” wtedy, gdy: „wymóg „konieczności” jest spełniony”, co: „Oznacza to, że ... muszą one być niezbędne dla ochrony interesu, z którym są powiązane” (str. 22 i 24 pisma). Jednak w przytaczanych rozważaniach w piśmie Sejmu z dnia 23.12.2020r. w zakresie tego wzorca pomija się b. istotne w niniejszej sprawie taksatywne wyliczenie owych interesów, a raczej przyczyn dla których w świetle art. 31 ust. 3 zd. 1 Konstytucji dopuszcza się ingerencję w przedmiotowe prawa, tj. że: „Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i prawa mogą być ustanawiane ... tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób”, co nie dotyczy interesów objętych zaskarżonym przepisem, przy czym: „Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw”, co narusza sankcja odpowiedzialności gwarancyjnej o charakterze konfiskaty mienia nieposiadających wielkich majątków zwykłych obywateli, w tym pracowników, choćby i pełniących funkcje zarządców spółki, których praw majątkowych

ochronę wzmocnia uznawany w piśmie Sejmu wzorzec z art. 24 Konstytucji, który: „nakłada na państwo nakaz wydawania przepisów ochronnych wobec osób pracujących”, co przy uwzględnieniu kolejnego uznawanego w niniejszej sprawie w piśmie Sejmu wzorca z art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji uzasadnia postrzeżenie jako: „osób pracujących” również osób zarządzających spółkami i nienadmierne różnicowanie ich sytuacji w stosunku do innych pracowników, w tym niedyskryminowanie ich odpowiedzialnością gwarancyjną za zobowiązania spółki, lecz adekwatne i proporcjonalne uregulowanie ich odpowiedzialności, jak czynią to wskazywane przepisy, w tym niemieckiej ustawy o sp. z o.o., ewentualnie chociażby K.h. i K.s.h., z uzależniającą odpowiedzialność od wyrządzenia wierzycielowi szkody 3-cią przesłanką egzoneracyjną, rozumianą tak jak objaśniał ją M. Allerhand.

[Ad. VI. Analiza zgodności.]

Ad. VI. 1. W piśmie z dnia 23.12.2020r. wyrażającym stanowisko Sejmu przyznaje się, że kwestionowana przez skarżące jako nieproporcjonalna i niesprawiedliwa, oderwana od związku przyczynowego między działaniem lub zaniechaniem zarządców a szkodą wierzyciela, nazbyt drastyczna w demokratycznym państwie nieograniczona odpowiedzialność gwarancyjna zarządców za zobowiązania spółki: „jest ingerencją w prawa majątkowe tych osób”. Przyznaje i potwierdza się też kwestionowane przez skarżące niewłaściwe, też niezgodne z zasadą proporcjonalności rozumienie niedostatecznie określonego (jak na zdolność jego rozumienia po kilkudziesięciu latach niewystępowania gospodarki rynkowej przez niezajmujące się obrotem gospodarczym, niesięgające do objaśnień M. Allerhanda przejęte z poprzedniego totalitarnego państwa organy) pojęcia właściwego czasu: „Wyrok, który zapadł w sprawie skarżących, nie jest przypadkiem odosobnionej wykładni zaskarżonego przepisu, ale współtworzy ustaloną, powtarzalną i jednoznaczną linię orzecznictwa ... (... II FPS 6/08 ... I GSK ... II FSK 2173/17), jak i ... (... I UK 134/09 ... III UK 6312)”, chociaż zupełnie inaczej objaśniał je współautor tego pojęcia w jęz. polskim (lub może jego zapożyczenia z wcześniejszych obowiązujących na obszarze II Rzeczypospolitej ustaw) oraz projektów Prawa upadłościowego i Kodeksu handlowego a zarazem ich komentator Maurycy Allerhand, np. w przypisach 6-tym i 7-ym komentarza do art. 298 K.h., do wyrazów: „we właściwym czasie” oraz: „upadłość lub ... postępowanie upadłowe”, tj. że: „w czasie właściwym, a więc czasie, który poszczególnym wierzycielom uniemożliwił prowadzenie egzekucji i osiągnięcie zaspokojenia ...”, bowiem: „gdy zgłoszono wniosek o otwarcie upadłości lub o wszczęcie postępowania upadłowego żaden wierzyciel nie może z majątku spółki osiągnąć w drodze egzekucji zaspokojenia swojej należności ... w czasie należytym zgłosili ... to uczynili ze swojej strony wszystko, by nie dopuścić do zaspokojenia niektórych wierzycieli ze szkodą dla innych” i wówczas: „Członek zarządu jest wolny od odpowiedzialności”.

Podobnego objaśnienia, zapomnianego i nieznanego w pokomunistycznej rzeczywistości społeczno-gospodarczego przeznaczenia upadłości (postępowania upadłościowego), z którym związane jest pojęcie zgłoszenia jej we właściwym czasie, dokonuje M. Allerhand, tak w wprowadzeniu („Egzekucja, prowadzona ... przez niektórych tylko wierzycieli, naraża innych ...” – przyp. 1 zd. 1) oraz w komentarzu do art. 1 („... dla wierzycieli, którzy później przystąpili do egzekucji, nic nie pozostanie. Aby do tego nie dopuścić istnieje upadłość ...” – przyp. 1 zd. 2 i 3) Prawa upadłościowego, jak i w przypisie 11-tym komentarza do 3-ciej przesłanki egzoneracyjnej (wiążącej odpowiedzialność ze

szkodą wierzyciela) w art. 298 K.h.: „Wierzycielowi należy przysądzić tylko część jego należności, jeżeli członek zarządu wykaże, że w postępowaniu upadłościowym lub zapobiegawczym wierzyciel otrzymałby tylko pewną część swojej należności, bo wtedy co do nadwyżki nie zachodzi szkoda wierzyciela”, co uwzględniając wyjaśniają (w tym przy pomocy biegłych) sądy powszechne w wydziałach cywilnych i gospodarczych, lecz uniemożliwiła skarżącym zamiana w art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej tej uwzględniającej zasadę proporcjonalności 3-ciej przesłanki egzoneracyjnej na przesłankę wskazania przez zarządcę przestępcę wyprowadzonego i ukrytego majątku spółki, chociaż projektodawca zaskarżonego przepisu (rząd W. Cimoszewicza, jednego z najzagorzalszych krytyków i wrogów wyborów dokonywanych przez Naród po 2014r. oraz jego przedstawicieli), jeżeli uważał ją za potrzebną, mógł dodać ją jako 4-tą (a 3-cią z art. 298 K.h. i art. 299 K.s.h. pozostawić w art. 116 § 1 pkt. Ordynacji pod. lit. c).

Dlatego właśnie, wobec nierzetelnego przeniesienia z art. 298 § 2 K.h. do art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej, z podmianieniem najistotniejszej dla odpowiedzialności gwarancyjnej 3-ciej przesłanki egzoneracyjnej (czyniącej tę odpowiedzialność gwarancyjną proporcjonalną i przez to możliwą jeszcze do zaakceptowania w państwie prawnym, choćby przez oparcie na autorytecie Naczelnika autorytarnym), skarżące wskazując, że takie zamienienie przesłanek odpowiedzialności (z proporcjonalnej, o charakterze odszkodowawczym, na niemającą już charakteru odszkodowania, lecz nieograniczonej kary na rzecz jednostki państwa, a przez to represyjną i totalitarną lub posttotalitarną) jest niezgodne z podstawowymi konstytucyjnymi zasadami demokratycznego państwa (lecz być może republiki autorów lub adresatów tej zamiany), nie mogą też zgodzić się z twierdzeniem na str. 28 pisma Sejmu z dnia 23.12.2020r., iż: „Spełnia ona jednak kryteria wynikające z art. 64 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji” (być może jedynie dla tych, którzy majątek: „spółki w znacznej części” lub jeszcze większej wyprowadzili i przed egzekucją ukryli), z pominięciem, iż przesłanki dopuszczalności ograniczeń w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw, tylko wtedy gdy są one konieczne w demokratycznym państwie, zostały wyszczególnione w tym przepisie w sposób taksatywny, z których żadna w niniejszej sprawie nie występuje i zaskarżonego przepisu nie broni oraz nie uzasadnia tak nieproporcjonalnej równającej się konfiskacie mienia poprzednika prawnego skarżących (i drugiego żyjącego jeszcze członka zarządu upadłej P Sp. z o.o. w M) ingerencji w korzystające z równej dla wszystkich konstytucyjnej ochrony prawa majątkowe obywateli, z których nikt nie może być dyskryminowany z jakiegokolwiek przyczyny.

Ad. VI. 2 i 3. Również przy próbie dokonania oceny zgodności zaskarżonego przepisu z art. 64 ust. 2 i ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji na str. 29-32 w piśmie Sejmu z dnia 23.12.2020r. nie próbuje się nawet wskazać, dlaczego przyjęcie w zaskarżonym przepisie odpowiedzialności gwarancyjnej członków zarządu spółki na wzór art. 298 § 2 K.h., jednakże z podmianieniem najistotniejszej ograniczającej tę odpowiedzialność 3-ciej przesłanki egzoneracyjnej (tj. z uczynieniem tej odpowiedzialności nieograniczoną), miałoby być w demokratycznym państwie konieczne i to ze względu na którą z 5-ciu enumeratywnie wymienionych w art. 31 ust. 3 Konstytucji przyczyn. Można tu jedynie zauważyć, że nawet i totalitarne państwa starały się jakoś uzasadnić rzekomą konieczność ograniczania praw obywateli, w tym pozbawienia ich mienia, np. dobrem narodu lub spiskiem innego narodu bądź innych państw, czy zaostrażającą się walką klas lub walką między imperializmem a

socjalizmem oraz wolnością jako zrozumieniem konieczności, w tym zwycięstwa tego najlepszego i najwyższego (według wyznawanej kiedyś przez premiera rządu będącego projektodawcą zaskarżonego przepisu, obecnie dzięki koalicjantowi eurodeputowanego, ideologii i nauki marksistowskiej) opartego na konfiskacie mienia oraz przymusie (i jakoby trosce o pracowników) ustroju – socjalizmu: „naukowego” (aż: „gdy związek nasz bratni ogarnie ludzki ród”), czego jednakże nie czyni się i nie używa się pojęcia konieczności w piśmie Sejmu z dnia 23.12.2020r. Wprawdzie w dokonywanej w tym piśmie analizie już na wstępie na str. 28 i 29 wskazuje się, że: „Ocenę zaskarżonego przepisu należy rozpatrywać w kontekście problematyki sprawiedliwej alokacji straty wynikającej z niewypłacalności spółki” (czyli przyznaje się jednak, że wzorzec sprawiedliwości jest tu wraz z wzorcem proporcjonalności kluczowy), oraz zauważa się, że: „Ryzyko niewypłacalności dłużnika jest normalnym następstwem prowadzenia działalności gospodarczej”, a: „Podejmowanie ryzykownych działań jest niezbędnym elementem rozwoju gospodarczego”. Stąd: „Konstytucyjnym wymogiem, wynikającym z obowiązku ukonstytuowania prawnego systemu [systemu] ochrony praw majątkowych (art. 64 ust. 2 Konstytucji), jest alokacja tego ryzyka w sposób odpowiadający kryteriom społecznej gospodarki rynkowej [więc przyznaje się też wzorzec społecznej gospodarki rynkowej], sprawiedliwości oraz proporcjonalności”, z czym zgadzając się skarżące zauważają jednak, że sprawiedliwa, proporcjonalna i zgodna z zasadami społecznej gospodarki rynkowej (uznającej ryzyko niewypłacalności za normalne następstwo prowadzenia działalności gospodarczej) alokacja przedmiotowego ryzyka nie uzasadnia bynajmniej niesprawiedliwego i nieproporcjonalnego rozszerzenia odpowiedzialności gwarancyjnej i uczynienia jej w istocie nieograniczoną (konfiskującego majątek zwykłych obywateli, którzy nie zagarnęli i nie ukryli mienia spółki), przez podmienienie wiążącej odpowiedzialność z wyrządzoną danym zaniechaniem wierzycielowi szkodą 3-ciej przesłanki egzoneracyjnej z art. 298 K.h. i art. 299 K.s.h., ani tym bardziej konieczności takiego zabiegu, co z dokonywanych na str. 29-31 pisma przywołań nie wynika.

Skarżące, wskazując więc zasadniczą różnicę wynikającą z kwestionowanej zamiany 3-ciej przesłanki egzoneracyjnej z art. 298 § 2 K.h., przy ich recepcji do art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej, nie mogą zgodzić się z nieprawdziwą wypowiedzią na str. 30 pisma Sejmu zrównującą oba te przepisy, tj. że jakoby: „Zarówno art. 299 K.s.h., jak i zaskarżony przepis ingerują w sferę uprawnień majątkowych członków zarządu w stosunkowo wąskim zakresie”. Otóż uwzględniając zamianę 3-ciej przesłanki egzoneracyjnej, wiążącej jednak w art. 298 K.h. i w art. 299 K.s.h. odpowiedzialność zarządcy wobec wierzyciela z wyrządzoną mu wskutek niezgłoszenia we właściwym czasie upadłości szkodą i czyniąc zarządcę odpowiedzialnym wobec wierzyciela jedynie za tę część wierzytelności, którą wierzyciel utracił wskutek niezgłoszenia upadłości, a przez to odpowiedzialność zarządców proporcjonalną, nie naruszającą zasad sprawiedliwości i: „w stosunkowo wąskim zakresie”, zaskarżony przepis art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej uczynił odpowiedzialność gwarancyjną zarządców odpowiedzialnością w nieograniczonym (a zatem b. szerokim) zakresie, nieproporcjonalną i podwójnie niesprawiedliwą, gdyż nie tylko nie związaną z przyczynieniem się zarządcy do szkody wierzyciela, ale też premiującą najpierw wyprowadzenie i ukrycie majątku spółki ze skutkiem bezskuteczności egzekucji, a następnie podzielenie się tym wyprowadzonym i ukrytym majątkiem z uprzywilejowanym wierzycielem. Takiego rozszerzenia i oderwania od zasad proporcjonalności

odpowiedzialności gwarancyjnej za zobowiązania upadłej spółki nie może uzasadniać też rodzaj wierzytelności lub osoba wierzyciela. Jak bowiem trafnie wskazuje się w piśmie Sejmu to właśnie: „Ryzyko niewypłacalności dłużnika jest normalnym następstwem prowadzenia działalności gospodarczej”, a: „Podejmowanie ryzykownych działań jest niezbędnym elementem rozwoju gospodarczego”, co już od dawna uwzględniają współczesne państwa o gospodarce rynkowej, dopuszczając do działalności powszechnego obrotu gospodarczego takie podmioty jak spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz przyznając im osobowość prawną. To państwa bowiem działając poprzez swoje organy, w tym zwłaszcza prawodawcze, przyjmują określone rozwiązania, tak w zakresie działalności spółek kapitałowych lub innych osób prawnych, jak i w dziedzinie ubezpieczeń społecznych, w tym co do zakresu ciężarów na ubezpieczenia społeczne oraz przysługujących z ich tytułu świadczeń, jak i warunków zarachowania (przy danym kapitałowym systemie ubezpieczenia emerytalnego, nie do końca odpowiadającym pojęciu: „zabezpieczenia społecznego”, o którym mowa w art. 67 ust. 1 Konstytucji, póki co zresztą wciąż opartym przede wszystkim na tzw. kapitale początkowym, a nie zaewidencjonowanej składce, nie wiadomo jak długo do utrzymania, gdy większość wyborców stanowić będą obywatele urodzeni po 1968r.) składek, w tym w nierówny sposób, dla niektórych ubezpieczonych dopiero po ich uregulowaniu, a dla innych już po samym ich zadeklarowaniu. Ta swoboda państw w przyjmowaniu rozmaitych uregulowań w przedmiotowym zakresie, oznacza jednak, że nie może tu być mowy o wymaganej w art. 31 ust. 3 Konstytucji dla ewentualnego ograniczenia praw obywateli w demokratycznym państwie konieczności, w tym dla ochrony praw innych osób.

Konieczności kwestionowanej, oderwanej od kategorii szkody przez zmianę 3-ciej przesłanki egzoneracyjnej, nieograniczonej odpowiedzialności gwarancyjnej, nie uzasadnia też podniesiona na str. 30 i 31 pisma Sejmu z dnia 23.12.2020r. okoliczność, że: „ZUS zostaje wierzycielem spółki nie na podstawie własnej decyzji ale na podstawie przepisów prawa”, skoro ów: „ZUS” jest jednostką państwową, wyposażoną przez państwo w liczne przywileje, w tym uprzywilejowanie w kolejności zaspokojenia swoich wierzytelności, które jest już dostatecznym zapewnieniem: „silniejszej ochrony”. Natomiast w sytuacji gdy wierzytelność już powstanie, Zakład Ubezpieczeń Społecznych również ma nie mniejsze lecz raczej większe niż w przypadku innych wierzycieli możliwości, zarówno w zakresie jej windykacji (obserwatorzy twierdzą, że jest on nie mniej lecz bardziej nawet sprawny i uprzywilejowany w tym zakresie – np. przy oprocentowaniu nienależnie pobranych świadczeń, zwolnieniu od kosztów sądowych czy zwrocie kosztów zastępstwa - niż Urząd Skarbowy), jak i zabezpieczenia się na majątku dłużnika. Co się tyczy zaś powołania na: „także konstytucyjne prawo do zabezpieczenia społecznego”, przez co: „Nie można ... uznać za właściwe ... rozwiązania obciążające wierzycieli i ubezpieczonych ryzykiem niewypłacalności spółki i bez obciążania takim ryzykiem także członków organów spółki ... W tym kontekście należy przyjąć, że odpowiedzialność członków zarządu ... nie musi mieć charakteru odszkodowawczego, ale może mieć charakter gwarancyjny”, to zauważyć można, że niezależnie od tego, że przyjęty („kapitałowy”) system ubezpieczeń emerytalnych jest b. swoistym (utrwalającym zastane nieruchomości w dostępie do pracy i dochodów oraz przywileje w tym zakresie) wariantem „zabezpieczenia społecznego”, który w kierunku zabezpieczenia społecznego koryguje dopiero 13-ta i 14-ta emerytura, to w samym art. 67 Konstytucji mamy do czynienia z jego różnymi postaciami, w różnych formach na podstawie

szczegółowych ustaw realizowanych, w tym nie tylko będących największym kosztem i ciężarem w tym zakresie emerytur, jako zabezpieczenia po osiągnięciu wieku emerytalnego, ale też zabezpieczenia w razie choroby lub inwalidztwa (art. 67 ust. 1) oraz zabezpieczenia dla obywateli pozostających bez pracy nie z własnej woli (art. 67 ust. 2), które to różne postacie i formy zabezpieczenia społecznego się uzupełniają, a szybsze zgłoszenie upadłości (co mógł uczynić też każdy wierzyciel, w tym Zakład Ubezpieczeń Społecznych) być może z jednej strony zmniejszyłoby (np. o 1 m-c) okres za który zadeklarowane zostały składki na ubezpieczenia społeczne, z drugiej jednak mogłoby istotnie zwiększyć za ten okres wydatki z tytułu zasiłków dla osób pozostających bez pracy, co systemowi finansów publicznych w rozliczeniu nie przyniosłoby korzyści lecz raczej stratę (gdyż zasiłki mogłyby być wyższe od zarachowanych składek na ubezpieczenie emerytalne), natomiast ewidentną stratę oznaczałoby dla nieotrzymujących wynagrodzenia z tytułu zatrudnienia pracowników spółki: „W tym kontekście” nieprawdziwe staje się twierdzenie w piśmie Sejmu o obciążeniu i ryzyku pracowników spółki (którzy jako udziałowcy pracowniczej spółki nie byli zainteresowani szybszym lecz raczej późniejszym ogłoszeniem upadłości spółki).

Podobnie uczestniczyło w systemie w finansów publicznych (i w ten sposób naczyń połączonych) podjęte na str. 32 pisma zaniechanie (przez zależnego nie od b. zarządców spółki, lecz od Organu państwa syndyka) realizacji roszczeń masy upadłości spółki wobec Funduszu Gwarantowanych Roszczeń Pracowniczych. Zamiast uzyskać bowiem na świadczenia należne pracownikom upadłej P Spółki z o.o. w M środki z tego Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, Syndyk masy upadłości tej Spółki nie chcąc podejmować żmudnych starań o pozyskanie środków na przedmiotowe świadczenia z tego Funduszu, wolał na realizację świadczeń pracowniczych poświęcić środki masy upadłości, uszczuplając w ten sposób zaspokojenie uprzywilejowanego wierzyciela Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (być może mając też na uwadze, że zarówno Fundusz Ubezpieczeń Społecznych i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, zaliczają się do funduszy publicznych jednego systemu finansów publicznych lub b. uciążliwe warunki pozyskiwania świadczeń dla pracowników z Funduszu, o którym mowa, wymagane przez jego urzędników, zgodnie z powszechną cechą charakterystyczną w postaci utrudniania obywatelom dochodzenia przez nich ich roszczeń i praw, właściwą dla kooptujących się, przejętych z poprzedniego niedemokratycznego państwa ukształtowanych i tkwiących w nim mentalnością, wciąż nie czujących odpowiedzialności przed wyborcami korpusów funkcjonariuszy i urzędników), co jest bezsporne.

W obejmującym aż 4,5 strony ustępie 2 części VI pisma z dnia 23.12.2020r. podejmującym (też w wskazany wyżej sposób charakterystyczny, nie dla demokratycznego, lecz raczej totalitarnego państwa) próbę obrony zaskarżonego nadmiernie i nieproporcjonalnie ingerującego w prawa majątkowe zarządców spółki przepisu (wskutek oderwania, przez zmianę 3-ciej przesłanki egzoneracyjnej, odpowiedzialności gwarancyjnej od związku przyczynowego), niezasadnie i sprzecznie z art. 31 ust. 3 i art. 64 ust. 2 Konstytucji twierdzi się też, że odpowiedzialność gwarancyjną objętą zaskarżonym przepisem: „art. 116 § 1 0. p. należy potraktować jako element konstrukcyjny tych podmiotów” (spółki z o.o.). W tym zakresie zauważyć można, że po pierwsze elementy konstrukcyjne spółek handlowych, w tym kapitałowych, regulują jednak inne ustawy niż podatkowe (w danym przypadku K.h. i K.s.h.), po drugie nazbyt daleko idące, represyjne i drastyczne uregulowanie zaskarżonego przepisu

nie spełnia określonych w przepisach Konstytucji warunków proporcjonalności i konieczności z taksatywnie wskazanych przyczyn (art. 31 ust. 3), co potwierdza właśnie inny jednak (proporcjonalny, a nie totalitarny) charakter nierepresyjnej lecz cywilnoprawnej pozostającej w związku przyczynowym ze szkoda odpowiedzialności w przepisach o spółce z o.o. Podobnym, charakterystycznym dla argumentacji pisma lekceważeniem chronionych konstytucyjnej praw obywateli, w tym równej dla wszystkich ochrony praw majątkowych, jest wypowiedź, że: „Członek zarządu nie może wprawdzie skutecznie ograniczyć swojej odpowiedzialności ... wskazując że niewypłacalność spółki częściowo wynika z niewłaściwego przebiegu postępowania upadłościowego. Może jednak po zaspokojeniu roszczeń ZUS dochodzić odszkodowania od syndyka ...”, gdyż jakoby: „Nieracjonalnym byłoby rozwiązanie, w którym ocena istnienia związku przyczynowego ... dokonywana byłaby w ramach postępowania sądowego, którego stronami są członek zarządu spółki i ZUS, natomiast syndyk nie ma ani statusu strony, ani prawa wypowiedzi”. Otóż w tym zakresie można zauważyć, że właściwe dla cywilizacji do której powróciła Rzeczypospolita Polska państwa prawne i demokratyczne lub przeddemokratyczne już setki, a może nawet tysiące lat temu wypracowały takie instytucje prawa cywilnego lub procesowe, jak normalne następstwa działania lub zaniechania, czy współuczestnictwo w sporze, z którymi problem mają państwa totalitarne lub posttotalitarne, ze skutkiem twierdzenia o jakoby: „nieracjonalności” rozwiązania, w którym „ZUS” (jako przysłowiowa tzw. „święta krowa”) miałby lub mógłby dochodzić roszczeń od różnych zobowiązanych proporcjonalnie do stopnia ich winy i przyczynienia się do szkody, jak i wzbogacenia się (tu Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych), przy czym zauważyć należy, że sądy, przy zastosowaniu tego samego K.p.c. w wydziałach cywilnych lub gospodarczych okoliczności przyczynienia się do szkody (w tym przy pomocy biegłych) w sprawach z art. 299 K.s.h. badają, a nie ma też przeszkód, by wskazywany na str. 32 i 33 pisma: „Jako wystarczający instrument w tym zakresie ... art. 160 ust. 3 p.u., który pozwala m.in. członkowi zarządu na dochodzenie roszczeń”, ale tym bardziej pozwala na to jako poszkodowanemu Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych, posiadającemu do tego odpowiednie (daleko większe niż b. pracownik upadłego) możliwości (w tym wyspecjalizowany aparat oraz środki) i uprawnienia, był wykorzystany przez ów Zakład.

Reasumując, w dokonanej w części V pisma z dnia 23.12.2020r., chociaż przyznaje się w ust. 1, że objęta zaskarżonym przepisem represyjna i nieproporcjonalna b. surowa odpowiedzialność gwarancyjna: „jest ingerencją w prawa majątkowe”, to jednak bezzasadnie twierdzi się w założeniu w ust. 1 i w konkluzji w ust. 3, że rzekomo: „Spełnia ona jednak kryteria wynikające z art. 64 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji”, przez co zaskarżony przepis jakoby: „jest zgodny z art. 64 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji”, pomimo że zaskarżone uregulowanie nie spełnia wymogów proporcjonalności i konieczności, wymaganych przez Konstytucję dla ograniczenia praw obywateli jedyne z enumeratywnie wymienionych w art. 31 ust. 3 Konstytucji przyczyn, czego, tj. wymaganej proporcjonalności i konieczności w rozległym ustępie 2 na str. 28-32 pisma nawet nie próbuje się dowodzić i tym bardziej więc nie chce się też zauważyć oraz wręcz unika i uchyla się od odniesienia się do zarzutów skarżących w tym zakresie.

Ad. VI. 4 i 5. W zakresie zarzutu naruszenia zasady równej dla wszystkich ochrony praw majątkowych w związku z zasadą równości i zakazem dyskryminacji oraz zawartą już w

I rozdziale Konstytucji zasadą ochrony pracy i praw pracowniczych na str. 33 i 34 pisma Sejmu z dnia 23.12.2020r. (podpisanego w zastępstwie Marszałka przez Wicemarszałka Sejmu) trafnie wskazuje się na uzasadnione tą zasadą założenie, iż (tym bardziej): „członkowie zarządu spółki kapitałowej, których ze spółką łączy stosunek pracy, powinni podlegać takim samym zasadom odpowiedzialności wobec osób trzecich jak pozostali pracownicy spółki. Wspólną cechą relewantną jest ... pozostawanie w stosunku pracy ze spółką. Cecha ta nakazuje równą ochronę praw majątkowych pracowników spółki” (zdaniem skarżących ochrona ta niekoniecznie musi być absolutnie równa, lecz wobec podobnego statusu lub podobieństwa cech pracowników i zatrudnianych przez właścicieli kapitału zarządców mogłaby i powinna być podobna), bowiem: „zatrudnieni na podstawie umowy o pracę członkowie zarządu spółki i pozostali pracownicy spółki są podmiotami podobnym” oraz że: „Ochrona ... wynikająca z art. 120 ustawy z dnia 26 czerwca 1964r. [1974r.] Kodeks pracy ... podyktowana jest przede wszystkim dążeniem do ochrony pracownika przed surowymi skutkami odpowiedzialności cywilnej ze względu na związane z procesem pracy ryzyko popełnienia uchybień bądź zaniedbań, z których wynika niejednokrotnie wysoka szkoda majątkowa ... pracownik jest podmiotem zobowiązany do wykonywania zadań ... w ramach organizacji stworzonej przez pracodawcę oraz w oparciu o dostarczone przez pracodawcę środki ...”.

Jednakże w dalszej części cytowanej wypowiedzi na str. 34 i 35 pisma dochodzi do nietrafnych już wypowiedzi i wniosków, iż chociaż: „Zależny status działań pracownika należy uznać za regułę. Nie można go jednak odnieść do działania członków zarządu spółki kapitałowej także, jeżeli działają oni jako pracownicy spółki”, gdyż: „... mają szerokie kompetencje ... podejmowanie decyzji ... w wymiarze wewnętrznym ... zewnętrznym ... również czynności korporacyjne i porządkowe ...” (por. A. Opalski ... do art. 208 ...) Uprawnienia te powodują, że sytuację ... należy jednoznacznie odróżnić ...”, co zdaniem autora wypowiedzi, jako: „Decydujący wpływ zarządu na działalność spółki uzasadnia odmienne potraktowanie ... w zakresie ich odpowiedzialności względem wierzycieli spółki”, także ze względu na niepostrzeżenie: „wszystkich pracowników jako jednej homogenicznej grupy ... obowiązują szczególne normy dotyczące pracowników nieletnich, kobiet, pracowników w okresie przedemerytalnym ... niepełnosprawnych ... kierowników zakładu np. [w] zakresie możliwości pracy w godzinach ponadwymiarowych oraz wynagrodzenia za tę pracę” i jakoby: „Z tego powodu nie ma konstytucyjnych podstaw, aby wyłączyć członków zarządu ... z zakresu obowiązywania zaskarżonego przepisu”. Otóż samodzielny czy nawet kierowniczy charakter stanowisk pracy członków zarządu spółki, nie zmienia tego, że i oni działają: „w ramach organizacji stworzonej przez pracodawcę oraz w oparciu o dostarczone przez pracodawcę środki”, tj. nie zawsze dostateczne (jak w przypadku P Sp. z o.o. w M) środki finansowe dostarczone przez udziałowców jako właścicieli spółki (kapitału), pozostając zobowiązanymi: „do wykonywania zadań wskazanych przez pracodawcę”, tj. zgromadzenie wspólników lub powołany przez nich organ nadzoru, co przyjmując zasadę podobną do wyrażonej w art. 120 K.p. uwzględnia wobec zarządców niezależnie od sposobu ich zatrudnienia przywołana na str. 1 ustawa o spółkach z o.o. z 1892r.

Co się tyczy natomiast nieuzasadnionego, nie odpowiadającego kryteriom z art. 31 ust. 3 Konstytucji uprzywilejowania „ZUS” jako wierzyciela, to skarżące nie kwestionują tego uprzywilejowania w stosunku do innych wierzycieli spółki, w szczególności w zakresie

kolejności zaspokajania roszczeń, lecz uprzywilejowanie kosztem zarządców spółki w postaci oderwanej od związku przyczynowego ze szkodą b. surowej kary (sankcji) nieograniczonej odpowiedzialności gwarancyjnej członków zarządu, wynikłej z zamiany w Ordynacji podatkowej z 1997r. ze środka cywilnoprawnego na środek karny 3-ciej przesłanki egzoneracyjnej w art. 298 § 1 K.h., co narusza zasadę równej dla wszystkich ochrony praw majątkowych wynikającą z art. 64 ust. 2 Konstytucji. Zastosowanego nieproporcjonalnie surowego środka represji, w postaci nieograniczonej kary, w istocie za niewłaściwe zrozumienie przez działające w pototalitarnym państwie organy pojęcia właściwego czasu zgłoszenia upadłości (jako terminu kalendarzowego, nie odniesionego do celu upadłości, którym jest zapobieżenie prowadzenia egzekucji przez niektórych tylko wierzycieli), oderwanej od stopnia winy i szkody, nie da się bowiem tłumaczyć tym, iż: „pozycja ZUS jako podmiotu działającego w interesie ubezpieczonych jest pozycją szczególną ... działa w interesie podmiotów korzystających z zabezpieczenia społecznego. Ochrona roszczeń ZUS, to ... ochrona konstytucyjnego prawa do zabezpieczenia społecznego ... Ochrona praw majątkowych ZUS jako wierzyciela ma ... znaczenie wtórne”. Jak przyznaje się bowiem w piśmie Sejmu, realizowanym celem ma tu być: „Ochrona roszczeń ... Ochrona praw majątkowych”, które są jednak kategoriami cywilnoprawnymi i środkami takimi (cywilnoprawnymi) powinny być chronione, czyli z zachowaniem związku i proporcji między udzielaną ochroną a szkodą, co realizował 298 § 1 K.h., a przestał realizować art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej, przyjmując drastyczną b. surową sankcję nieograniczonej odpowiedzialności o charakterze kary z nawiązką, która jednak jest środkiem karnym (za dokonany w celu przywłaszczenia wyręb drewna w lesie lub fakultatywnie za niektóre kwalifikowane przestępstwa zasadniczo popełnione z winy umyślnej), równającym się konfiskacie mienia poprzednika skarżących i pozbawieniem skarżących prawa do dziedziczenia po nim. Skarżące zatem wskazują, że: „Państwo nie może korzystać w stosunkach z podmiotami prywatnymi z szczególnych przywilejów i przedstawiać jako uzasadnienia swojej ingerencji świadczeń finansowych ...” [prof. dr hab. Bogusław Banaszak w komentarzu do art. 64 Konstytucji 2. wydanie Wydawnictwo C.H. Beck W-wa 2012 str. 389], co w zakresie odpowiedzialności wykraczającej poza związek przyczynowy ze szkodą odnosić należy też do uprzywilejowania państwowej osoby prawnej kosztem skarżących i ich poprzednika prawnego, jako relewantnego w niniejszej sprawie.

Na marginesie skarżące wyrażają zdziwienie podjęciem i intensywnością obrony zaskarżonego przepisu w podpisanym przez Wicemarszałka Sejmu piśmie z dnia 23.12.2020r., w sytuacji gdy przepis jest niezgodny nie tylko z wskazywanymi normami Konstytucji, ale i z programem wybieranej przez Naród po 2014r. większości przedstawicieli Narodu, w tym w zakresie zapewnienia obywatelom polskim ochrony ich praw na warunkach nie gorszych niż w innych demokratycznych państwach. Zachowując domniemanie dobrej wiary skarżące przyjmują, że chodzi tu jedynie o zapewnienie kontrydiktoryjności przy wyjaśnianiu niezgodności z Konstytucją kwestionowanej zmiany 3-ciej przesłanki egzoneracyjnej ze skutkiem zmiany charakteru odpowiedzialności z cywilnoprawnej i proporcjonalnej, powiązanej ze szkodą, na represyjną (nieograniczoną karę za nieznaczne przekroczenie), a nie jak twierdzą ugrupowania opozycyjne jedynie deklaracyjny charakter programu, o którym mowa lub brak zainteresowania treścią pisma.

W załączeniu 4 kopie niniejszego pisma.